

Karpus, Zbigniew

Armia gen. por. M. E. Bredowa w Polsce (marzec-sierpień 1920)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 21 (167), 75-92

1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zakład Historii Narodów ZSRR

Zbigniew Karpus

ARMIA GEN. POR. M. E. BREDOWA W POLSCE (MARZEC—SIERPIEŃ 1920)

Zarys treści. Opracowanie ukazuje losy armii gen. Bredowa w Polsce. W wyniku ofensywy Armii Czerwonej na Ukrainie została ona zmuszona do przejścia linii wojsk polskich. Na podstawie umowy zawartej ze stroną polską została rozbrojona i umieszczona w obozach w Pikulicach, Dąbiu, Strzałkowie i Aleksandrowie Kujawskim. W sierpniu 1920 r. oddziały gen. Bredowa zostały ewakuowane z Polski przez terytorium Rumunii do armii gen. Wrangla na Krym.

INTERNOWANIE KORPUSU GEN. M. BREDOWA * W POLSCE (MARZEC—KWIECIEŃ 1920 R.)

Ofensywa rozpoczęta w połowie listopada 1919 r. przez Armię Czerwoną przeciwko kontrrewolucyjnym oddziałom gen. A. Denikina doprowadziła do rozbicia armii ochotniczej. Podobny los spotkał oddziały białogwardyjskie operujące na Ukrainie, a niedobitki zmuszone były wycofać się na południe Rosji¹. Manewru tego wykonać nie zdążyły resztki 2 korpusu wojsk białogwardyjskich stacjonujących na Ukrainie pod dowództwem gen. por. M. E. Bredowa, które zostały odcięte od sił głównych i zmuszone wycofać się ku zachodowi, do granicy rumuńskiej. Korpus wojsk rosyjskich kierował się w stronę granicy z Rumunią, ponieważ w myśl postanowień wcześniej zawartej umowy z rządem tego

* Mikołaj Emiljewicz Bredow, generał porucznik armii rosyjskiej, ur. w 1873 r., Akademię Sztabu Generalnego ukończył w 1901 r. W okresie wojny domowej w Rosji znajdował się w armii gen. Denikina, gdzie był m.in. dowódcą oddziałów, które zajęły Kijów i prawobrzeżną Ukrainę. Po klęsce Denikina wycofał się w marcu 1920 r. z resztkami swego korpusu na terytorium Polski, gdzie został internowany. W sierpniu 1920 r. oddziały Bredowa przewiezione zostały przez Rumunię na Krym i weszły w skład armii gen. Wrangla. Po rozbiciu Wrangla i ewakuacji Krymu przebywał na terenie Bułgarii w Warnie.

¹ A. P. Aleksaśenko, *Krach denikinścyny*, Moskwa 1966, s. 199—204; S. Kamiński, *Lata walki i zamętu na Ukrainie (1917—1921)*, Warszawa 1928, s. 90—94.

państwa mógł ją przekroczyć, aby dokonać reorganizacji i przeczekać aż do chwili, gdy będzie gotowy podjąć walkę na nowo. Władze rumuńskie nie zważając na wcześniej zawartą umowę przyjęły zdążające do granicy oddziały rosyjskie ogniem artylerii ciężkiej i lekkiej².

Nie mogąc przekroczyć granicy z Rumunią korpus gen. Bredowa skierował się na północ ku granicy polskiej i w końcu lutego 1920 r. jego dowódca zwrócił się z telegraficzną prośbą do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego o wyrażenie zgody na wkroczenie jego armii na terytorium zajęte przez Wojsko Polskie³. Strona polska nie była zainteresowana goszczeniem u siebie kilkunastotysięcznej armii rosyjskiej z uwagi na niechęć opinii publicznej do zwolenników starej Rosji, a także z powodu trudności ze znalezieniem dla niej pomieszczeń na terenie Polski. W piśmie skierowanym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaznaczono, że zgoda na przejście granicy polskiej przez oddziały gen. Bredowa wymuszona została „znaczną” interwencją Anglików⁴.

Do zbliżających się Rosjan Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wysłało delegację z rtm. ks. Stanisławem Radziwiłłem na czele, która 1 III 1920 r. zawarła w Sołobkowcach umowę z gen. Bredowem w sprawie rozbrojenia jego oddziałów⁵. W punkcie II umowy stwierdzono, że:

NDWP będzie się starało umożliwić powrót wszystkich żołnierzy i oficerów z rodzinami tej armii na tereny zajęte przez armię gen. Denikina. W tym celu postara się pośredniczyć [NDWP] między gen. Bredowem a rządami państw zaprzyjaźnionych, od których ten transport zależy. [Broń, którą posiadała armia w myśl punktu VI umowy pozostawała jej własnością, z zastrzeżeniem, że na] czas znajdowania się tej armii na terytorium Państwa Polskiego lub zajętym przez Wojsko Polskie NDWP przejmuje broń i materiał wojskowy, tabor i konie na przechowanie za odpowiednim pokwitowaniem. Broń ta ma być zwrócona w chwili opuszczenia terytorium Polski, o ile będzie to możliwe ze względów międzynarodowych.

NDWP w myśl postanowień punktu X umowy uzyskiwało prawo zakupu wszystkich koni stanowiących własność prywatną oficerów lub kozaków po cenie ryczałtowej 3 tys. mkp. Zgodnie z punktami VII—IX

² Rząd i Wojsko z 27 IV 1920, nr 26, s. 5; *Iz istorii graždanskoj wojny v SSSR*, t. 3, Moskwa 1961, s. 113.

³ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej cyt.: CAW), Teki Laudańskiego,teczka (dalej cyt.: t.) 4, s. 172; A. Jużwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Warszawa 1973, s. 261; Rząd i Wojsko z 27 IV 1920, nr 26, s. 5.

⁴ CAW, Oddział I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej cyt.: Oddz. I Szt. MSWojsk.), t. 94, pismo ministra spraw wojskowych do ministra spraw zagranicznych z 8 III 1920.

⁵ CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (dalej cyt.: NDWP), Oddz. I, t. 53, nr sprawy 2805; Teki Laudańskiego, t. 4, s. 174, tekst umowy zawartej przez delegatów polskich z gen. Bredowem w Sołobkowcach 1 III 1920.

umowy wszyscy oficerowie armii gen. Bredowa mieli prawo zachować swoją broń przyboczną (białą i rewolwery bez naboju), jednakże dla uniknięcia komplikacji w miejscach odbywania kwarantanny oraz w czasie transportu broń palna oficerów niższych stopni niż dowódcy batalionu, szwadronu, sotni lub baterii miała być złożona w osobnych magazynach znajdujących się pod nadzorem najstarszego oficera danego oddziału. W taki sam sposób mieli postąpić także kozacy z armii gen. Bredowa, którym pozwolono zachować broń białą stanowiącą ich własność. W punkcie XII zaznaczono, że w czasie odbywania przez armię przewidzianej przepisami sanitarnymi kwarantanny jej dowódca lub jego delegaci będą prowadzili dalsze rokowania z władzami polskimi celem uzyskania zezwolenia rządów państw, przez terytorium których miały być ewakuowane oddziały rosyjskie do gen. Denikina. Jeśli, jak stwierdzono w ostatnim XIII punkcie umowy z 1 marca, powrót do gen. Denikina nie będzie rozstrzygnięty w czasie trwania kwarantanny, armia ta pozostanie nadal w punktach wyznaczonych przez stronę polską, „zobowiązując się do ścisłego przestrzegania przepisów przez NDWP wydanych i zachowania dyscypliny wojskowej”.

Punkty III—IV umowy określały ponadto w sposób ogólny warunki przejmowania przez władze polskie oddziałów armii gen. Bredowa. Szczegółowe ich sprecyzowanie nastąpiło w rozkazie z 29 II 1920 r. Szefa Sztabu Generalnego płk. Stanisława Hallera⁶. Stwierdzono w nim, że cała armia gen. Bredowa wraz z ciągnącymi za nią chorymi i uchodźcami miała być przejęta przez władze polskie w Jarmolińcach. Ze względu na konieczność dokonania odpowiednich zabiegów sanitarnych (duża liczba chorych na tyfus plamisty) rozkaz ustalał, że należy dziennie przez linię frontu przepuszczać najwyżej 1000 ludzi (chorych, zdrowych, uchodźców). Dla chorych miał być utworzony szpital na 500 łóżek. Przybywające na tereny zajęte przez Polaków grupy bredowców miały być poddane oględzinom lekarskim, mającym na celu oddzielenie zdrowych od chorych. Chorzy mieli być odesłani do szpitali, natomiast zdrowych miano poddać zabiegom sanitarnym (dezynfekcji, szczepieniom ochronnym) w dwóch pociągach dezynfekcyjno-kąpielowych, stojących na stacji w Jarmolińcach, i następnie zwyczajnymi pociągami wysłać do Stacji Rozdzielczych.

Przybywającymi razem z oddziałami rosyjskimi uchodźcami miały zająć się władze cywilne, a mianowicie Państwowy Urząd ds. Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników, który miał utworzyć w Jarmolińcach swój punkt etapowy.

Zdrowi internowani oraz ich rodziny mieli być odtransportowani grupami liczącymi nie więcej niż 400 osób w odstępach co 2—3 dni do

⁶ CAW, NDWP, Oddz. I, t. 51, nr sprawy 2401, rozkaz Szefa Sztabu Generalnego gen. S. Hallera do Dowództwa Frontu Podolskiego z 29 II 1920.

Stacji Rozdzielczych w Stryju i Lwowie (od 15 marca MSWojsk. miało oddać do dyspozycji tych internowanych Stację Rozdzielczą w Dorohusku)⁷. Na Stacjach Rozdzielczych obowiązywała tygodniowa kwarantanna oraz dokonywano zabiegów sanitarnych w myśl przepisów Departamentu Sanitarnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

Po odbyciu przepisowej kwarantanny Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów, na terenie którego znajdowały się te Stacje Rozdzielcze, miało skierować żołnierzy armii gen. Bredowa do następujących obozów jenieckich⁸:

— oficerów oraz ich żony i dzieci w liczbie 2500 do Obozu Internowanych nr 1 w Dąbiu;

— szeregowych w liczbie 5000 do Obozu Jeńców nr 1 w Strzałkowie;

— szeregowych w liczbie 4000 do Obozu Jeńców nr 4 w Pikulicach.

W praktyce przejmowanie oddziałów gen. Bredowa odbywało się w Jarmolińcach. Następnie rozbrojone oddziały pod eskortą marszem wzdłuż linii kolejowej kierowano w rejon Husiatynia, gdzie rozlokowywano je w czterech sąsiednich wsiach. Chorych natomiast pozostawiono na wschodnim brzegu Zbrucza. Pierwsze jednostki rosyjskie dotarły do Jarmoliniec 8 III 1920 r.⁹ Według oceny gen. Bredowa granicę polską miało przekroczyć ogółem 22 845 ludzi (w tym 3000 chorych) i 11 037 koni. Liczebność poszczególnych jednostek przedstawia tabela¹⁰.

Rozbrojenie oddziałów rosyjskich w Jarmolińcach zostało ostatecznie zakończone 26 III 1920 r. W ocenie strony polskiej front przeszło ogółem 18 916 ludzi (w tym 3941 chorych, przeważnie na tyfus plamisty) i 5762 konie. Różnica między powyższymi liczbami a podanymi przez gen. Bredowa wynikała z faktu wystąpienia z korpusu rosyjskiego Ukraińców, którzy zostali siłą zmobilizowani do armii gen. Denikina podczas stacjonowania jego wojsk na Ukrainie w 1919 r. Żołnierze ukraińscy przeszli do Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej do Strzeleckiej Brygady płk. O. Udowiczenki, która po ciężkich walkach z Armią Czerwoną przedarła się do linii wojsk polskich w rejonie Nowej Uszycy. Oprócz Ukraińców z oddziałów gen. Bredowa wystąpiła także część kozaków dońskich i ku-

⁷ CAW, Teki Laudańskiego, t. 4, s. 187—189, zarządzenie w sprawie ewakuacji rozbrojonej armii gen. Bredowa z 3 III 1920.

⁸ CAW, NDWP, Oddz. I, t. 52, nr sprawy 2667, rozkaz NDWP do Dowództwa Frontu Podolskiego w sprawie rozbrojenia armii gen. Bredowa z 6 III 1920; Teki Laudańskiego, t. 4, s. 187—189.

⁹ CAW, NDWP, Oddz. I, t. 52, nr sprawy 2667; NDWP, Oddz. IV, t. 12, nr sprawy 9987, rozkaz Szefa Sztabu Generalnego do Dowództwa Frontu Podolskiego; t. 10, nr sprawy 11542, telegram płk. Seredy do Sekcji Jeńców NAWP z 17 III 1920.

¹⁰ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 13, nr sprawy 17881, stan bojowy armii gen. Bredowa z 3 III 1920; Oddz. I, t. 53, nr sprawy 2805, depesze rtm. Radziwiłła z 5 III 1920 w sprawie rozbrojenia oddziałów gen. Bredowa.

LICZEBNOŚĆ ARMII GEN. BREDOWA

Nazwa oddziału	Ludzie		Konie
	w linii (oddz. walczące)	w taborach	
I Grupa gen. Sklarowa			
1. Kombinowana Konna Dywizja	1 768	479	2 191
2. Kombinowana Konna Dywizja	1 747	458	2 147
3. Terska Brygada Plastunowa	839	408	270
Razem	4 354	1345	4 608
II Grupa gen. Szewczenki			
1. 4 Dywizja Strzelców	3 072	545	1 267
2. 4 Dywizja Piechoty	3 683	638	1 461
Razem	6 755	1183	2 728
III Kombinowana Gwardyjska Dywizja	1 983	346	1 281
IV Grupa gen. Promtowa			
1. 5 Dywizja Piechoty	1 817	314	1 001
2. Kolumna Piechoty	621	1127	1 419
Razem	2 438	1441	2 420
Łącznie	15 530	4315	11 037

bańskich, którzy wstąpili również do wspomnianej wyżej brygady ukraińskiej (na stronę Ukraińców przeszedł m.in. 42 Doński Pułk)¹¹.

Znaczna różnica w liczbie koni mających przejść z armią gen. Bredowa linię wojsk polskich spowodowana była faktem, że w oddziałach rosyjskich znajdowało się bardzo dużo furmanek chłopskich, którymi jechali chorzy oficerowie i ich rodziny. Po dotarciu do pozycji polskich chłopci ze swoimi końmi wrócili do miejsc zamieszkania¹².

W dwa dni później po zakończeniu rozbrojenia oddziałów gen. Bredowa (28 marca) skoncentrowano je w rejonie Husiatynia. W celu utrzymania ładu w rejonie koncentracji skierowano tam dwie kompanie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich.

¹¹ *Wojna ukraińsko-moskiewska 1920 r. Część I. Operacyjne dokumenty Sztabu Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej*, pod red. gen. W. Salskiego, zestawił gen. P. Szandruk, Warszawa 1933, s. 3; *Graždanskaja vojna na Ukraine 1918—1920*, t. 3, Kijew 1967, s. 26.

¹² CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 13, nr sprawy 17881, raport w sprawie rozbrojenia armii gen. Bredowa z 18 IV 1920.

Przetransportowanie internowanych Rosjan w głąb kraju rozpoczęło się 17 marca i trwało do 13 kwietnia 1920 r. W celu nadzorowania akcji przejmowania korpusu rosyjskiego Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało Komisję ds. likwidacji oddziałów gen. Bredowa z płk. Kaweckim i ppłk. Marskim jako zastępcą na czele.

W dokumentach nie znaleziono dokładnych danych o łącznej liczbie internowanych wojskowych, a także liczbie uchodźców, którzy przeszli front polski. Szef Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Henrys w telegramie z 7 IV 1920 r. do marszałka Focha ocenił liczbę żołnierzy gen. Bredowa na 15 tys.¹³ Po analizie zachowanych archiwaliów polskich można ustalić ogólną liczbę żołnierzy korpusu rosyjskiego na 15,5–16 tys. (13 700 zdrowych internowanych wysłanych przez Punkt Wysyłkowy w Husiatynie do 13 IV 1920 r., w tym: 16 generałów, 3500 oficerów, 9324 szeregowców, 346 urzędników wojskowych, 425 kobiet, 57 dzieci, 35 lekarzy, 15 kapelanów¹⁴ i ok. 2000 internowanych chorych, którzy najpierw przebywali w szpitalach, a później do początków maja 1920 r. w Stacjach Rozdzielczych we Lwowie, Stryju i Dolinie, a następnie skierowani zostali do Obozu Internowanych nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim) oraz ok. 3000 uchodźców, którymi zajął się Państwowy Urząd ds. Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników¹⁵.

W ocenie członków Komisji ds. likwidacji oddziałów gen. Bredowa strona polska nie była przygotowana do przyjęcia tak znacznej liczby internowanych. Jeszcze do 7 III nikt w Husiatynie (miejscu, gdzie miano ich skoncentrować) nie wiedział, że Rosjanie mają tam przybyć, nie uczyniono żadnych przygotowań i nie było nikogo, kto zająłby się ich losem i dalszym transportem¹⁶. Dopiero po kilku dniach od przybycia pierwszych oddziałów polskie władze wojskowe otrzymały rozkaz żywienia bredowców, natomiast uchodźców żywił Czerwony Krzyż tylko czarną kawą. Etap [sic] Państwowego Urzędu ds. Powrotu Jeńców, Uchodźców

¹³ CAW, Teki Teslara, t. 37, telegram szefa Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce do marszałka Focha z 7 IV 1920; *Iz istorii graždanskoj wojny...*, t. 3, s. 114.

¹⁴ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 103, sprawozdanie ppłk. Marskiego, zastępcy przewodniczącego Komisji MSWojsk. ds. likwidacji oddziałów gen. Bredowa z 22 IV 1920.

¹⁵ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 13, nr sprawy 17881; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 103, sprawozdanie ppłk. Marskiego...; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 105, porządek ewakuacji jeńców i internowanych z frontu do kraju obowiązujący od 25 V 1920; Archiwum Akt Nowych (dalej cyt.: AAN), Komitet Rosyjski w Polsce (dalej cyt.: KRP), t. 36, s. 140, raport oficera werbunkowego Rosyjskiego Komitetu Ewakuacyjnego w Polsce (dalej cyt.: RKE) z 28 VII 1920.

¹⁶ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 103, sprawozdanie ppłk. Marskiego...; NDWP, Oddz. IV, t. 14, nr sprawy 22384, sprawozdanie ppłk. Marskiego z 22 IV 1920; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 94, raport ppłk. Marskiego z 30 III 1920.

i Robotników, który miał za zadanie przetransportowanie uchodźców, przybył na miejsce po trzech tygodniach. Sytuacja została w miarę uregulowana dopiero 12 marca, kiedy to utworzono w Husiatyniu Wojskowy Punkt Wysyłkowy z ppor. Jaworskim jako dowódcą i rozpoczęto wysyłanie internowanych do Stacji Rozdzielczych.

Późno, bo dopiero 17 marca przybył na miejsce lekarz wojskowy z personelem i przystąpiono do urządzania szpitala polowego na 3000 łóżek. Jednakże nadal sytuacja w rejonie koncentracji była bardzo trudna. Do dnia 29 marca w okolicy Husiatynia przebywało ok. 7000 ludzi, a tygodniowo wysyłano w głąb kraju tylko 3000 internowanych.

Z powodu epidemii tyfusu nie mogła przyjąć żołnierzy rosyjskich Stacja Rozdzielcza w Dorohusku. Aby przyspieszyć ewakuację oddziałów gen. Bredowa Ministerstwo Spraw Wojskowych zwiększyło pojemność Stacji Rozdzielczej w Stryju do 2000 i we Lwowie do 1200 ludzi. Przeznaczono dla internowanych otwartą w połowie kwietnia Stację Rozdzielczą w Dolinie¹⁷. Decyzje te w znacznym stopniu usprawniły i przyspieszyły ewakuację, którą ostatecznie ukończono 13 IV 1920 r.

Nieprawidłowości wystąpiły także w odbiorze i transporcie znacznej liczby koni przejętych od internowanych. W opinii polskich władz wojskowych była to najważniejsza część spadku po korpusie rosyjskim. Konie były jednak bardzo wyniszczone, były wypadki nosacizny. Zdrowe konie przeznaczono dla polskich oddziałów wojskowych. Przejmowanie koni odbywało się w następujący sposób: każdy koń był opisany i zarejestrowany, natomiast na prywatne konie wydawano asygnaty płatne na miejscu gotówką do 20% wartości. Pozostałą część miano wypłacić po przybyciu do obozu. Wobec takich niesprawiedliwych przepisów były liczne wypadki wykradania przez żołnierzy gen. Bredowa koni z transportów i sprzedawania ich okolicznym chłopom. Ostatecznie konie zostały wywiezione do Czortkowa i Kopyczyniec, a stamtąd do jednostek polskich¹⁸.

Ze sprzętu wojskowego strona polska podczas rozbrojenia oddziałów gen. Bredowa przejęła¹⁹: karabinów piechoty — 6990, karabinów krótkich — 248, szabel — 550, karabinów maszynowych (różnych typów) —

¹⁷ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 11, 12, pismo do NDWP z 9 IV 1920 w sprawie przyspieszenia ewakuacji armii gen. Bredowa; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 98, pismo w sprawie wstrzymania uruchomienia Stacji Rozdzielczej w Dorohusku z 18 III 1920.

¹⁸ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 103, sprawozdanie ppłk. Marskiego z 22 IV 1920; NDWP, Oddz. IV, t. 13, 14, nr sprawy 17881 i 22384, raporty ppłk. Marskiego w sprawie rozbrojenia armii gen. Bredowa z 18 i 22 IV 1920.

¹⁹ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 103, sprawozdanie ppłk. Marskiego z 22 IV 1920.

536, amunicji do karabinów maszynowych — 6700 sztuk, dział — 18, pocisków do dział — 847 sztuk. Cały sprzęt wojskowy przejęty przez polskie władze wojskowe łącznie z końmi miał być w myśl postanowień punktu VI umowy z 1 III 1920 r. zawartej przez rtm. Radziwiłła z gen. Bredowem zwrócony z chwilą opuszczenia terytorium Polski przez oddziały rosyjskie.

POBYT ŻOŁNIERZY ARMII GEN. M. BREDOWA W OBOZACH JEŃCÓW
I INTERNOWANYCH W POLSCE (KWIECIEŃ—LIPIEC 1920 R.)

W myśl wcześniejszych ustaleń z 3 III 1920 r. po odbytej kwarantannie internowani z korpusu gen. Bredowa oficerowie z rodzinami mieli być skierowani do obozu w Dąbiu, natomiast szeregowcy do obozu w Strzałkowie i Pikulicach. Jednakże już 13 marca zmieniono rozkazy i w myśl nowych ustaleń w Obozie Internowanych nr 1 w Dąbiu mieli być zgrupowani oficerowie i szeregowi z żonami i dziećmi z jednostek kozackich, natomiast oficerowie i szeregowi z pododdziałów piechoty i artylerii wraz z rodzinami, do liczby 5000, przewiezieni do Obozu Jeńców nr 1 w Strzałkowie. Dalsze transporty do liczby 4000 miały być skierowane do Obozu Jeńców nr 4 w Pikulicach. Wysyłanie internowanych ze Stacji Rozdzielczych do obozu w Strzałkowie rozpoczęło się 17 marca i miało trwać do 21 kwietnia, czyli do uzyskania przez ten obóz ustalonej liczebności — 5000 internowanych. Pozostałych kierować miało do obozu w Pikulicach, zaś kozaków do Dąbia²⁰. Przybywający do obozów Rosjanie zgodnie z życzeniem swego dowództwa zostali odizolowani od znajdujących się tam również jeńców czerwonoarmistów²¹.

Obozy, w których mieli być umieszczeni internowani, nie były przygotowane do przyjęcia takiej liczby ludzi. Warunki sanitarne i lokalowe były w nich bardzo trudne, dotyczyło to obozów w Strzałkowie i Pikulicach. W tych dwóch obozach przebywali ponadto jeńcy bolszewicki, dla których nie było miejsca w innych obozach. Szczególnie trudne warunki panowały w obozie w Pikulicach, który już 30 kwietnia był przepełniony i nie był w stanie przyjąć więcej grup internowanych. Spowodowało to, że do obozu w Strzałkowie skierowano ponad 6000 internowanych. Aby rozładować istniejącą sytuację, władze wojskowe przystąpiły do tworzenia nowych obozów dla Rosjan w Sosnowcu i Aleksandrowie Kujaw-

²⁰ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 10, nr sprawy 11572, pismo w sprawie ewakuacji armii gen. Bredowa z 13 III 1920; t. 11, nr sprawy 10782, porządek ewakuacji jeńców i internowanych z frontu obowiązujący od 17 III 1920.

²¹ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 10, nr sprawy 13781; t. 11, nr sprawy 15492, zarządzenia dotyczące internowania armii gen. Bredowa z 9 IV 1920.

skim²². Ostatecznie powstał tylko Obóz Jeńców nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim, który 8 V 1920 r. przyjął pierwszych internowanych (1000 osób). Ogółem w aleksandrowskim obozie na początku lipca 1920 r. przebywało 2185 ludzi, w większości żołnierze z oddziałów piechoty i kozacy²³. Na potrzeby internowanych żołnierzy z armii gen. Bredowa przeznaczono także z końcem kwietnia 1920 r. nowo otwarty Obóz Jeńców nr 5 w Szczypiornie. Do niego kierowano rekonwalescentów oraz tych żołnierzy, określanych mianem maruderów, którzy stracili kontakt z własnymi oddziałami²⁴.

Trudności istniejące w obozach dla internowanych a także w Stacjach Rozdzielczych (np. w Stacji Rozdzielczej w Stryju, która mogła przyjąć 2000 ludzi, 14 kwietnia przebywało 3500 osób) doprowadziły do sytuacji, że większość żołnierzy korpusu gen. Bredowa nie przestrzegała zasad dyscypliny wojskowej ustalonych w umowie z 1 III 1920 r. W połowie kwietnia w Stryju, Dąbiu i Strzałkowie doszło do użycia broni w stosunku do żołnierzy polskich. Dokumenty nie precyzowały, czy użyto broni palnej, najprawdopodobniej chodziło o użycie broni białej, szabel, które pozostawiono internowanym oficerom i kozakom. W Krakowie natomiast urządzono „mityngi o charakterze politycznym”, a w obozach i poza nimi prowadzono agitację przeciwko władzom i Państwu Polskiemu. W celu niedopuszczenia do powtórzenia się podobnych incydentów w przyszłości wiceminister spraw wojskowych gen. K. Sosnkowski wydał 19 IV 1920 r. rozkaz, w którym zakazał udzielania internowanym Rosjanom bez zgody Dowództwa Okręgu Generalnego przepustek zezwalających na oddalenie się z obozu na odległość ponad 7 km. Zwolnienie z obozów i udzielanie urlopów leżało odtąd w kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych. Broń boczna wszystkich oficerów i kozaków miała być złożona w oddzielnych magazynach, pod nadzorem dowódcy obozu. Aby przeciwstawić się wykupywaniu żywności przez internowanych z oddziałów rosyjskich, zakazano wymiany walut oraz sprzedaży kosztowności bez zgody dowódcy obozu. Internowani posiadający większe zapasy gotówki, złota i klejnotów wykupywali żywność z miejscowości, gdzie przebywali, płacąc wygórowane ceny, co powodowało wzrost cen na te towary. Zgodnie z rozkazem gen. Sosnkowskiego na po-

²² CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 99, nr sprawy 762, zarządzenie w sprawie ewakuacji armii gen. Bredowa z 18 III 1920; t. 103, telegram o stanie obozu w Strzałkowie z 22 IV 1920.

²³ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 105, porządek ewakuacji jeńców i internowanych z frontu do kraju obowiązujący od 25 V 1920; AAN, KRP, t. 36, s. 140, raport oficera werbunkowego RKE z 28 VII 1920.

²⁴ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 12, porządek ewakuacji jeńców i internowanych z frontu obowiązujący od 25 IV 1920.

czątku maja 1920 r. odebrano broń oficerom i kozakom internowanym we Lwowie, Stryju, Strzałkowie i Dąbiu ²⁵.

W tym samym czasie Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało również nową tzw. „Instrukcję dla internowanych oddziałów gen. Bredowa”, w której określono warunki, jakich powinni przestrzegać internowani z tej armii ²⁶. W punkcie III zaznaczono, że wszyscy żołnierze armii gen. Bredowa i ich rodziny zobowiązani są stosować się do przepisów ogłoszonych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i zachować dyscyplinę. W miejscach przebywania winni przekroczenia przepisów porządkowych podlegali władzy dyscyplinarnej dowódcy obozu. Paragraf IV regulował organizację wewnętrzną oddziałów gen. Bredowa przebywających w obozach. Zezwolono internowanym na noszenie mundurów i zachowanie podziału na jednostki wojskowe. Na dowódców oddziałów znajdujących się w poszczególnych obozach wyznaczono: w Obozie nr 1 w Dąbiu — gen. Promtowa, w Obozie nr 1 w Strzałkowie — gen. Ossowskiego, w Obozie nr 4 w Pikulicach — gen. Niepenina. Każdemu dowódcy rosyjskiemu przydzielony został polski oficer łącznikowy, aby w ten sposób usprawnić kontakt internowanych z dowództwem obozu.

W celu utrzymania dyscypliny w oddziałach codziennie oprócz świąt (paragraf VII) mieli internowani w ciągu 6 godzin odbywać ćwiczenia fizyczne (gimnastykę, musztrę, naukę regulaminów). Władzę dyscyplinarną nad swoimi podwładnymi zachowali dowódcy rosyjscy, jednak za twierdzenie kary należało do kompetencji dowództwa obozu.

Internowani oficerowie rosyjscy i ich rodziny otrzymywali wyżywienie według tabeli „2” i „3” za własne pieniądze, lub, w razie niemożności zapłacenia, według tabeli „C” bezpłatnie, szeregowcy pełne racje według tabeli „C” bezpłatnie (podobnie jak żołnierze polscy służący w garnizonach). W Wojsku Polskim obowiązywało kilka tabel zaprowiantowania żołnierzy, różniących się wielkością porcji i dodatkami. Dzienna racja według tabeli „C” wynosiła: 700 g chleba, 250 g mięsa, 700 g ziemniaków, 150 g jarzyny twardej, a ponadto przyprawy (sól, tłuszcz, cebula, ocet itp.) oraz 2 porcje kawy i miesięcznie 100 g mydła ²⁷.

Celem poprawy wyżywienia stworzono sieć kantyn prowadzonych

²⁵ CAW, NDWP, Oddz. I, t. 65, nr sprawy 5033, rozkaz wiceministra spraw wojskowych z 19 IV 1920; Oddz. I MSWojsk., t. 105, sprawozdanie z przebiegu ewakuacji armii gen. Bredowa z 26 IV 1920; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej cyt.: CA MSW), Gabinet MSWojsk., t. 285/36, s. 23—24, 27—30, instrukcje dla internowanych oddziałów gen. Bredowa z 4 V 1920; A. Jużewenko, op. cit., s. 262.

²⁶ CA MSW, Gabinet MSWojsk., t. 285/36, s. 27—30.

²⁷ CAW, Dziennik Rozkazów Wojskowych, t. 4, rozkaz nr 39 z 8 IV 1919, s. 955; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 116.

przez samych internowanych. W punkcie XIX instrukcji stwierdzono, że sztab gen. Bredowa składający się z naczelnika sztabu, 2 adiutantów i ordynansa umieszczony został w Obozie Internowanych nr 1 w Dąbiu. Do dyspozycji gen. Bredowa i jego sztabu przydzielono: powóz, parę koni zaprzęgowych i dwa konie wierzchowe.

Trudne warunki życia w obozach oraz brak perspektyw powrotu do Rosji spowodowały opuszczanie szeregów armii gen. Bredowa. Proces ten rozpoczął się zaraz po przejściu frontu polskiego. Wówczas to chęć wstąpienia do Wojska Polskiego wyraził szwadron jazdy złożony z Polaków służących w oddziałach rosyjskich. Z oddziału tego utworzono 9 szwadron 5 pułku strzelców konnych i przydzielono go do 18 Dywizji Piechoty²⁸. W następnych miesiącach chęć wstąpienia do Wojska Polskiego wyrazili także oficerowie rosyjscy, których liczby nie udało się ustalić. Polskie władze wojskowe nie były zainteresowane ze względu na opinię publiczną oficerami rosyjskimi i dlatego przy przyjęciu do Wojska Polskiego podania ich musiały być rozpatrywane przez Oficerski Trybunał Orzekający. Zatwierdzano tylko stopnie, które posiadali ci oficerowie służąc jeszcze w armii carskiej²⁹.

W czerwcu 1920 r. wypowiedzieli posłuszeństwo gen. Bredowowi kozacy przebywający w obozie w Dąbiu. Na czele tego ruchu stał ataman Łazarow, który zgłosił ze swoimi ludźmi chęć wstąpienia do armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Poglądy Łazarowa zyskały poparcie władz polskich, które były zainteresowane wzmocnieniem swego ukraińskiego sojusznika. Dlatego też Dowódca Obozu w Dąbiu przeciwstawiał się żądaniom gen. Bredowa, aby aresztować atamana Łazarowa. Na początku czerwca przez 5 dni trzech przedstawicieli kozaków na czele z Łazarowem przebywało w Warszawie, gdzie konferowali w Ministerstwie Spraw Wojskowych, w Oddziale II. W konsekwencji tych rozmów kozacy dońscy i kubańscy uzyskali zgodę, o ile uznają państwowość ukraińską, na przejście do kawalerii ukraińskiej³⁰.

Kolejny odpływ ludzi z armii gen. Bredowa nastąpił w lipcu 1920 r. Wówczas to po uzyskaniu zgody władz polskich rozpoczęło się tworzenie rosyjskich oddziałów ochotniczych do walki z Armią Czerwoną w Polsce. Podporządkowane one były Rosyjskiemu Komitetowi Politycznemu z B. Sawinkowem na czele. Zapleczem kadrowym dla tych oddziałów byli rosyjscy jeńcy i internowani przebywający w polskich obozach, w tym

²⁸ CAW, Teki Laudańskiego, t. 4, s. 190, pismo w sprawie ewakuacji armii gen. Bredowa z 30 III 1920.

²⁹ CAW, NDWP, Oddz. V, t. 59, pismo w sprawie nadawania stopni wojskowych oficerom z armii gen. Bredowa z 17 VI 1920.

³⁰ CAW, Teki Laudańskiego, t. 10—11, s. 185—187, pismo w sprawie separacji kozaków w obozie internowanych nr I w Dąbiu z 3 i 9 VI 1920.

i żołnierze armii gen. Bredowa. W celu prowadzenia agitacji za wstępowaniem do nowo powstających oddziałów, do obozów, w których przebywali internowani Rosjanie, wysłani zostali przedstawiciele Rosyjskiego Komitetu Politycznego w Polsce: gen. M. Simonow, rtm. Czerkasow, płk Plescow i płk Kozincew. W materiałach archiwalnych nie zachowały się dokładne dane odnośnie do liczby internowanych, którzy wyrazili chęć wstąpienia do oddziałów rosyjskich tworzonych w Polsce. Zachowały się tylko nieliczne sprawozdania oficerów werbunkowych przekazywane do Rosyjskiego Komitetu Politycznego, z których wynika, że maksymalnie ok. 2000 internowanych żołnierzy z armii gen. Bredowa wstąpiło do rosyjskich i ukraińskich (oddział Łazarowa) oddziałów wojskowych walczących u boku Wojska Polskiego z Armią Czerwoną³¹.

W pierwszym okresie prowadzenia agitacji gen. Bredow sprzeciwiał się wstępowaniu swoich żołnierzy do powstających oddziałów rosyjskich w Polsce. Jednak w wyniku interwencji władz polskich i gen. Machrowa (przedstawiciela gen. Wrangla w Polsce) pozostawił on oficerom, szeregowym i kozakom swego oddziału zupełną swobodę w wyborze formacji, w której jako żołnierze rosyjscy będą walczyć³². Po przełamaniu oporu gen. Bredowa efekty werbunku były o wiele korzystniejsze, np. do 18 lipca w obozie w Strzałkowie chęć wstąpienia do nowo powstałych oddziałów zgłosiło tylko 71 oficerów (na 1800 przebywających tam). Ostatecznie na podstawie niekompletnych danych do końca lipca 1920 r. w obozie w Strzałkowie zwербowano ok. 1000 Rosjan, w Pikulicach — 250, w Aleksandrowie — 300, ok. 500 kozaków z Dąbia wstąpiło do armii URL. Znaczny procent wśród zgłaszających się stanowili oficerowie.

Prowadzona w obozie jeńców i internowanych akcja werbunku do rosyjskich oddziałów ochotniczych wpłynęła w poważnym stopniu na zmniejszenie się liczby jeńców i internowanych w Polsce. Również odwrót wojsk polskich na froncie wschodnim spowodował całkowite wstrzymanie napływu nowych jeńców radzieckich. Sytuacja ta doprowadziła do zmniejszenia się liczby jeńców w obozach, szczególnie w największym, w Strzałkowie. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Wojskowych zlikwidowało na początku sierpnia 1920 r. Obóz Jeńców nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim i nr 5 w Szczypiornie. Internowanych znajdujących się w tych obozach przeniesiono do Obozu nr 1 w Strzałkowie. Przetransportowanie 2169 osób z obozu w Aleksandrowie nastąpiło do 20 VII 1920 r.³³

³¹ AAN, KRP, t. 38, s. 39—40, raporty oficera werbunkowego RKE z 11, 18, 21, 26, 28 VII 1920; CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 58, rozkaz MSWojsk. z 30 VI 1920.

³² AAN, KRP, t. 36, s. 113, raport w sprawie ewakuacji oddziałów gen. Bredowa z 28 VII 1920.

³³ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 17, nr sprawy 41958, porządek ewakuacji jeńców z frontu obowiązujący od 5 VIII 1920; AAN, KRP, t. 36, s. 140, raport oficera...

EWAKUACJA ODDZIAŁÓW GEN. BREDOWA Z POLSKI NA KRYM
(LIPIEC—SIERPIEŃ 1920 R.)

Kwestia ewakuacji korpusu gen. Bredowa wystąpiła natychmiast po internowaniu go przez stronę polską. Uregulowane to było punktem II wspomnianej wyżej umowy z 1 III 1920 r., podpisanej w Sołobkowcach. Z projektem ewakuacji gen. Bredow zwrócił się do władz polskich i szefa Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce już w kwietniu 1920 r. Jedną z przyczyn były złe warunki bytowe, w jakich internowano jego armię. W liście skierowanym do szefa Misji Francuskiej gen. Bredow proponował trzy warianty ewakuacji swych oddziałów z Polski³⁴: przez Rumunię, Morze Czarne na Krym; przez Gdańsk, Cieśninę Gibraltarską, Morze Czarne na Krym; do północnej Rosji.

Do władz polskich natomiast w końcu kwietnia 1920 r. zwrócił się gen. Bredow z dwiema propozycjami: przeniesienia jego armii do Wilna i użycia jej na froncie wschodnim oraz utworzenia Komisji, która zajęłaby się jej transportem do gen. Wrangla przez Czechosłowację, Węgry i Bułgarię. W odpowiedzi gen. Sosnkowski stwierdził, że użycie oddziałów rosyjskich na froncie wschodnim „nie jest zgodne z intencjami Ministerstwa Spraw Wojskowych”. Za przedwczesne uważał także utworzenie Komisji z powodu braku zgody rządów wspomnianych wyżej państw na przejazd przez ich terytoria³⁵.

Losami oddziału gen. Bredowa interesował się także rząd gen. Wrangla. Minister spraw zagranicznych tego rządu P. Struwe 15 IV 1920 r. zwrócił się do polskiego ministra spraw zagranicznych F. Skąpskiego z propozycją przyjęcia przez Polskę delegatów: dyplomatycznego i wojskowego, reprezentujących jego rząd. Zadaniem delegatów miało być „ustalenie losu oddziałów Bredowa przez użycie ich na prawym skrzydle polskiego frontu wschodniego”³⁶. Propozycje te, podobnie jak i wspomniane wyżej sugestie gen. Bredowa, nie uzyskały poparcia Ministerstwa Spraw Wojskowych i nie doczekały się realizacji. Polskie władze wojskowe, wyrażając zgodę na tworzenie oddziałów rosyjskich w porozumieniu z B. Sawinkowem, ze względu na polską opinię publiczną nie chciały współpracować z przedstawicielami dawnego reżimu carskiego. W inte-

³⁴ CAW, Teki Teslara, t. 53, s. 359, list gen. Bredowa do szefa Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce z 21 IV 1920.

³⁵ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 94, nr sprawy 2510, pismo w sprawie nieprawidłowości transportowania oddziałów gen. Bredowa z 4 V 1920; t. 104, pismo w sprawie transportowania oddziałów gen. Bredowa z Polski przez Czechosłowację z 22 V 1920; CA MSW, Gabinet MSWojsk., t. 285/36, pismo w sprawie nieprawidłowości transportowania oddziałów gen. Bredowa z 4 V 1920.

³⁶ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* (dalej cyt.: DMSPR), t. 2, Warszawa 1961, s. 734, informacja Oddz. II Szt. MSWojsk. o piśmie ministra spraw zagranicznych rządu gen. Wrangla z 15 IV 1920.

resie Polski korzystniejsze było wcielenie tego korpusu do tworzonych w Polsce ochotniczych oddziałów rosyjskich. Wobec miernych efektów akcji werbunkowej pozostała tylko ewakuacja internowanych na Krym do gen. Wrangla, lecz do tego potrzebna była zgoda rządu rumuńskiego³⁷.

Dopiero w końcu czerwca 1920 r. pod naciskiem Rady Wojennej Mo-carstw Zachodnich rząd rumuński zawarł umowę z rządem polskim w sprawie przepuszczenia przez swe terytorium oddziałów gen. Bredowa. Ewakuacja miała rozpocząć się 5 lipca i trwać do 27 VII 1920 r.³⁸ Wyjechać mieli wszyscy oficerowie i szeregowcy, z wyjątkiem chorych, oraz kobiety i dzieci. Mogli pozostać także ci, którzy ze względów politycznych lub rodzinnych wyjazdu sobie nie życzyli. Ewakuacja miała odbywać się partiami liczącymi nie mniej niż 950 ludzi, pociągami składającymi się z 35 wagonów każdy. Internowani jechali bez broni palnej i siecznej będącej ich własnością. Miała ona być odesłana w późniejszym terminie. Trasa transportów wiodła z terenu Polski do rumuńskiego portu Gałac, a stamtąd statkami na Krym.

Z Obozu Internowanych nr 1 w Dąbiu i Obozu Jeńców nr 4 w Pikulicach trasa wiodła przez Przemyśl—Stryj—Stanisławów—Kołomyję—Śniatyn — do granicy z Rumunią. Z Obozu Jeńców nr 1 w Strzałkowie Rosjanie jechali przez Jarocin—Kalisz—Łódź—Piotrków—Kraków i dalej, jak wyżej. Z Obozu Jeńców nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim przez Skierniewice—Kraków. Przed wyruszeniem transportów w podróż każdy internowany był zaopatrzony w żywność na okres 3 dni (według tabeli „C”) a ponadto w rezerwę żywności na 4 dni (na okres przejazdu przez terytorium Rumunii).

Ustalono następujący porządek wyjazdu transportów:

- transport nr 1 i 2 — 5 i 7 lipca z obozu nr 4 w Pikulicach,
- transport nr 3, 8, 9 — 9, 19, 21 lipca z obozu nr 1 w Dąbiu,
- transport nr 4, 5, 6 i 7 — 11, 13, 15, 17 lipca z obozu nr 1 w Strzałkowie,
- transport nr 10 i 11 — 23, 25 lipca z obozu nr 6 w Aleksandrowie.

Wobec nieprzybycia w terminie okrętów gen. Wrangla do Gałacza transporty internowanych nie mogły wyjechać z Polski przed 26 VII 1920 r.³⁹ Ostatecznie pierwsze transporty z żołnierzami gen. Bredowa opuścili granice Rzeczypospolitej Polskiej dopiero w końcu lipca 1920 r.,

³⁷ DMSPR, t. 3, s. 94; *Iz istorii graždanskoj wojny...*, t. 3, s. 127.

³⁸ CAW, NDWP, Oddz. IV, t. 16, nr sprawy 33266, zarządzenie w sprawie ewakuacji z Polski armii gen. Bredowa z 1 VII 1920; nr sprawy 34045, dodatek do zarządzenia z 5 VII 1920.

³⁹ CAW, Teki Laudańskiego, t. 10, s. 48, kartka ulotna nr 324 z 21 VII 1920; Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 107, raport attaché wojskowego w Bukareszcie z 28 VII 1920.

a cała akcja ewakuacji trwała do 26 sierpnia, kiedy to przejechały granicę trzy ostatnie pociągi ⁴⁰. W wyniku zmiany ustalonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych terminu wysłania transportów odjechało w sumie z obozów 12, a nie, jak planowano, 11 pociągów ⁴¹. Po likwidacji Obozu Jeńców i Internowanych nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim i przetransportowaniu internowanych do Strzałkowa transporty nr 10 i 11 odeszły z obozu w Strzałkowie.

W materiałach archiwalnych nie udało się odnaleźć dokładnych danych o liczbie internowanych z korpusu gen. Bredowa, którzy opuścili Polskę w sierpniu 1920 r. Na podstawie zebranych informacji można ustalić, że ewakuowano ok. 12 500 Rosjan ⁴² (niektóre transporty, jak np. ze Strzałkowa, liczyły 1330 osób, ale były i takie, które liczyły tylko 852 ludzi).

Stanowisko władz polskich wobec armii gen. Bredowa wynikało z ogólnego stosunku do akcji gen. Denikina. Polska wobec sukcesów ofensywy Denikina zachowywała się biernie, nie udzieliła mu poparcia, decydując się na rozmowy z przedstawicielem Rosji Radzieckiej. Piłsudski uważał wówczas, że ewentualne zwycięstwo Rosji „białej” stanowi dla Polski większe niebezpieczeństwo aniżeli Rosji „czerwonej”. Po niepowodzeniach Denikina tylko w wyniku interwencji dyplomacji angielskiej — o względy której zabiegała wówczas dyplomacja polska — władze polskie zgodziły się na przyjęcie na swoje terytorium resztek oddziałów walczących na Ukrainie pod dowództwem gen. Bredowa. Zostały one rozbrojone i umieszczone w obozach, chociaż Rosjanie spodziewali się lepszych warunków internowania.

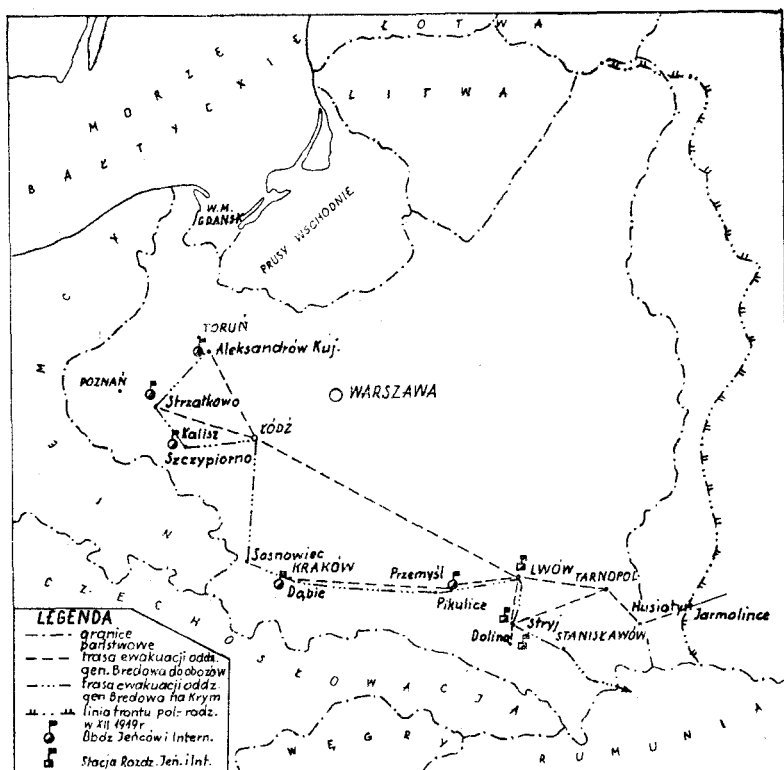
Dla rządu polskiego utrzymywanie kilkunastotysięcznego oddziału gen. Bredowa było dużym obciążeniem budżetu. Pomimo wcześniejszych zapewnień Polska nie uzyskała na ten cel pomocy, o którą dopominała się od Państw Koalicji ⁴³. W celu stworzenia wspólnego frontu antyradzieckiego strona polska próbowała doprowadzić do połączenia oddziałów gen. Bredowa z jednostkami rosyjskimi utworzonymi w Polsce. Akcja ta pomimo dużego wysiłku finansowego nie przyniosła spodziewanych rezultatów, ponieważ tylko ok. 2000 żołnierzy gen. Bredowa wstąpiło do oddziałów rosyjskich i ukraińskich walczących u boku Wojska Polskiego z Armią Czerwoną. Wobec niepowodzenia tego przedsięwzięcia władze

⁴⁰ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 107; NDWP, Oddz. IV, t. 16, nr sprawy 46192, depesze w sprawie transportu denikinowców do armii gen. Wrangla z 27 VII i 6 IX 1920.

⁴¹ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 109, telegram w sprawie ewakuacji oddziałów gen. Bredowa z Polski z 6 VIII 1920.

⁴² CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 107, 109, telegramy w sprawie ewakuacji oddziałów gen. Bredowa z 29 VII i 2 VIII 1920.

⁴³ *Iz istorii graždanskoj wojny...*, t. 3, s. 122.



Trasy ewakuacji oddziałów gen. Bredowa z frontu do obozów i z Polski przez Rumunię na Krym

polskie starały się przyspieszyć ewakuację armii gen. Bredowa na tereny zajęte przez wojska gen. Wrangla przez terytorium Rumunii. Dopiero naciski Państw Koalicji zmusiły rząd rumuński do wyrażenia zgody na przejazd oddziałów rosyjskich na Krym. Ewakuacja armii gen. Bredowa odbyła się w sierpniu 1920 r., czyli w okresie przełomu na froncie wschodnim. Nawet w czasie największych niepowodzeń na froncie polsko-radzieckim (lipiec—sierpień 1920 r.) strona polska nie przerwała zabiegów mających na celu szybką ewakuację oddziałów gen. Bredowa z terenów Polski na Krym. Jedną z przyczyn — oprócz wyżej wymienionych ekonomicznych i politycznych — był wrogi stosunek dużej części oficerów rosyjskich do Państwa Polskiego. Wrogość tę manifestowano często w sposób otwarty ⁴⁴.

⁴⁴ Rząd i Wojsko z 27 VI 1920, nr 26, s. 5; CA MSW, Gabinet ministra spraw wojskowych, t. 285/36, s. 25—26, pismo w sprawie nieprawidłowości transportu oddziałów gen. Bredowa z 4 V 1920.

DER AUFENTHALT DER ARMEE DES GENERALS BREDOW IN POLEN
(MÄRZ BIS AUGUST 1920)

Zusammenfassung

Die ihnen von der Roten Armee, im Herbst 1919 bereitete Niederlage, hat es verursacht, daß sich die Reste der Abteilungen des Generals Denikin nach Südrußland zurückgezogen haben. Die Einheiten des 2. Korps der Weißen Garde, die unter Generalleutnant N. E. Bredow in der Ukraine stationierten, schafften nicht, dieses Manöver mitzumachen. Sie wurden von den Hauptkräften abgetrennt und mußten sich nach Westen, in Richtung der polnischen und rumänischen Grenze zurückziehen. Einem früher abgeschlossenen Abkommen zuwider, begrüßten die rumänischen Truppen die sich zur Grenze bewegendenden russischen Abteilungen mit Artilleriefeuer. Angesichts dieser Lage wandte sich der General Bredow an das Staatsoberhaupt J. Piłsudski mit der Bitte, den Einmarsch seiner Armee auf das von Polen besetzte Gebiet zu bewilligen. Polen hat es infolge einer Vermittlung der englischen Diplomaten akzeptiert, obwohl es, wegen Abneigung der Öffentlichkeit gegen die Anhänger des „alten Rußlands“, an der Präsenz mehrerer Tausend russischer Soldaten in Polen nicht interessiert war.

Die Übernahme der Abteilungen des Generals Bredows fand in Jarmolińce statt, unter Bedingungen, die in einem am 01.03.1920 der polnischen Delegation mit dem Rittm. Fürst S. Radziwiłł an der Spitze und dem General Bredow in Sołobkowiec unterzeichneten Vertrag festgelegt wurden.

Demnächst wurden die entwaffneten Abteilungen im Geleitmarsch in die Gegend von Husiatyń geführt, wo sie in vier benachbarten Dörfern unterbracht wurden. Die ersten russischen Einheiten kamen nach Jarmolińce am 08.03.1920 und die Entwaffnung wurde am 26.03.1920 abgeschlossen. Nach der Einschätzung der polnischen Seite kamen über die Grenze insgesamt etwa 18 916 Menschen (16 Tausend Soldaten und etwa 3 Tausend Flüchtlinge). Mit diesen beschäftigte sich das Staatsamt für die Rückkehr der Gefangenen, Flüchtlinge und Arbeiter. Darunter gab es 3 941 Kranke, meist an Fleckfieber.

Um die Übernahme des russischen Korps zu überwachen, wurde von dem Ministerium für Militärangelegenheiten eine Sonderkommission mit Oberst Kaweckı an der Spitze berufen. Als die Kommission nach Husiatyń kam, stellte sie fest, daß die polnische Seite zum Empfang einer so großen Zahl der Internierten nicht vorbereitet war.

Das führte dazu, daß sich in der Region der Konzentration am 28.03.1920 etwa 7000 Menschen unter sehr schweren Bedingungen befanden. Bevor die Internierten von Bredows Armee in die Lager geschickt werden konnten, mußten sie eine Woche Quarantäne in den sog. Verteilungsstationen in Stryj, Lwów und Dolina verbringen. Letzten Endes schickte man die russischen Soldaten in das Interniertenlager Nr. 1 in Dąbie. Es waren Offiziere und Gefreiter mit Familienangehörigen von den Kosakeneinheiten. Die Angehörigen anderer Einheiten kamen in die Gefangenenlager: Nr. 1 in Strzałków, Nr. 4 in Pikulice, Nr. 6 in Aleksandrów Kujawski (organisiert im Mai 1920) und Nr. 5 in Szczypiorno (organisiert im April 1920). Die Lager, in welchen die Internierten unterbracht wurden, waren für die Aufnahme solcher Anzahl von Menschen nicht vorbereitet. Die Lokal- und Sanitärbedingungen waren sehr schwer.

Die Frage der Evakuierung des Korps des Generals Bredow aus Polen tauchte sofort nach seiner Internierung durch die polnische Seite auf. Mit derartigem Vor-

schlag wandte sich sein Befehlshaber an die polnischen Behörden und an den Chef der Französischen Militärmission in Polen bereits im April 1920. Es wurde durch die schlechten Bedingungen, unter denen seine Armee interniert wurde, verursacht. Der General Bredow schlug vor, seine Armee entweder auf die Krim, zu General Wrangl zu evakuieren, oder sie an der polnisch-sowjetischen Front zu gebrauchen. Diese Vorschläge wurden von der polnischen Seite nicht akzeptiert. Sie strebte die Anschließung dieser Armee an die russischen Abteilungen an, die auf Grund einer Verabredung im B. Sawinkow in Polen aufgestellt werden sollten. Diese Lösung wurde von General Bredow abgelehnt. Angesichts dessen entschloß sich die polnische Seite für die Evakuierung seiner Armee auf die Krim, und zwar auf dem kürzesten Weg, über Rumänien. Die rumänische Regierung stimmte erst Ende Juni 1920 zu, die Abteilungen Generals Bredow über ihr Territorium transportieren zu lassen, und das erst infolge eines Drucks von seiten des Kriegsrates der Westgroßmächte. Die Evakuierung verzog sich folglich, weil die Schiffe des Generals Wrangl in den rumänischen Hafen Galatsch nicht eingelaufen sind. Letzten Endes verließen die ersten Transporte die Grenzen der Polnischen Republik erst Ende Juli 1920, und die ganze Aktion dauerte bis zum 26. 08. 1920.

Aufgrund der gesammelten Informationen kann festgestellt werden, daß ca 12,5 Tausend der internierten Soldaten evakuiert wurden sind. Etwa 2000 wurden dagegen für die russischen Abteilungen, die in Polen von B. Sawinkow aufgestellt wurden und in die Armee der Ukrainischen Volksrepublik geworben. Auch während der größten Mißerfolge an der polnisch-sowjetischen Front (Juli—August 1920) unterbrach die polnische Seite ihre Bemühungen nicht, die Abteilungen des Generals Bredow auf die Krim zu evakuieren. Einer der Hauptgründe war die feindliche Einstellung eines großen Teils der russischen Offiziere dem polnischen Staat gegenüber, die offen manifestiert wurde.